

Kamil Mrocza

POLITYKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO WOBEC PARLAMENTU W PIERWSZYCH LATACH REŻIMU AUTORYTARNEGO 1928-1930

Słowa kluczowe:

Sejm, parlament, Piłsudski, autorytaryzm, BBWR

Wprowadzenie

Dzień 12 maja 1926 r. odmienił losy Polski międzywojennej. Od momentu przewrotu dokonanego przez marszałka Józefa Piłsudskiego, władzę w kraju na okres 13 lat i 113 dni objęła formacja polityczna, zwana w różnych okresach swego istnienia obozem niepodległościowym, legionowo-peowiackim, belwederskim, sanacyjnym i piłsudczykowskim. Zamach majowy zmienił faktyczny kształt ustroju politycznego Rzeczypospolitej, w tym także miejsce i rolę ciał parlamentarnych.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.¹, zwana nowelą sierpniową, doprowadziła do wzmocnienia władzy wykonawczej. Zdaniem Tadeusza Mołdawy *zmiana litery konstytucji nie wyraziła jednakże istoty przemian, jakie dokonały się w ustroju politycznym państwa. Rzecz bowiem w tym, że niezwykle ważne instytucje demokracji parlamentarnej przestały spełniać przypisane im konstytucyjne funkcje. Sejm przestał być czynnikiem określającym politykę rządu, jako że dla istnienia rządu zaufanie Sejmu okazało się niepotrzebne*².

W artykule podjęta została próba ukazania działalności Sejmu II kadencji, ze szczególnym uwzględnieniem jego roli i miejsca w pomajowym systemie rządzenia. Szczególnej analizie poddano rolę Józefa Piłsudskiego, odciskającego piętno na

¹ Dziennik Ustaw RP, Nr 78 z 4 sierpnia 1926 r., poz. 442.

² T. Mołdawa, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1987, s. 24.

większości dziedzin życia ówczesnej Polski. Stopniowe wprowadzanie rządów autorytarnych miało zasadnicze znaczenie dla kształtowania się stosunków między władzą ustawodawczą a wykonawczą. Omówienie charakteru tych stosunków jest jednym z najważniejszych problemów niniejszego tekstu.

Otwarcie obrad parlamentu

Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu zarządzono na 27 marca 1928 r. W ówczesnej praktyce parlamentarnej inauguracyjne posiedzenia Sejmu i Senatu miały podniosły charakter; poprzedzało je nabożeństwo kościelne w katedrze z udziałem członków Rządu, Naczelnika Państwa oraz znacznej liczby posłów i senatorów. Przywilej inauguracji obrad Sejmu Ustawodawczego oraz obu izb I kadencji, zgodnie z przyjętym ceremoniałem, należał do Naczelnika Państwa – marszałka Józefa Piłsudskiego. Zjawiał się on w izbie otoczony adiunktami i po krótkim przemówieniu i przekazaniu przewodnictwa obrad marszałkowi seniorowi opuszczał salę³.

W marcu 1928 r. atmosfera była zgoła odmienna od panującej przy otwarciu obrad izb I kadencji. Sposób prowadzenia kampanii wyborczej oraz zastosowane metody walki zaostrzyły animozje pomiędzy obozem sanacyjnym a stronnictwami opozycyjnymi. Zdaniem wielu obserwatorów ówczesnego życia politycznego, masowe unieważnianie list kandydatów partii komunistycznych doprowadzić mogło do zdecydowanej demonstracji antyrządowej posłów tejże partii. Demonstracji antyrządowych musiał spodziewać się również Piłsudski, ponieważ polecił ministrowi spraw wewnętrznych Felicjanowi Sławojowi-Składkowskiemu przygotowanie uzbrojonych oddziałów policji.

Jak wspomina Sławoj-Składkowski: *na parę dni przed początkiem obrad sejmowych wezwany zostałem do Pana Marszałka, który oświadczył mi, co następuje: Otwarcia nowego Sejmu dokonam osobiście, w imieniu Pana Prezydenta. Mają tylko*

³ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego. II Rzeczpospolita*, t. II, cz. II, Warszawa 1989, s. 140-141.

złożyć przysięgę i wybrać przewodniczącego, więcej nic. (Po chwili namysłu). Jeżeli będą mi chcieli przeszkadzać, to wprowadzę do Sejmu policję⁴. Słowa te w sposób znamienity ukazują stosunek Piłsudskiego do parlamentu polskiego i demokracji w ogóle.

Obrady – jak wspomiano wyżej – miał otworzyć marszałek Piłsudski, odczytując orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Piłsudski przybył do gmachu Sejmu na pół godziny przed wyznaczonym terminem otwarcia i odbył krótką rozmowę z Jakubem Bojką, który pełnić miał obowiązki marszałka Seniora. Wyznaczenie Bojki na marszałka seniora stanowiło naruszenie obyczaju sejmowego, ponieważ w Sejmie było dwóch posłów starszych od niego wiekiem⁵.

Gdy premier Piłsudski wkraczał na mównicę sejmową, w sali rozległy się głośne hasła antyrządowe. Analizując literaturę przedmiotu oraz wspomnienia i pamiętniki bezpośrednich uczestników zdarzeń, a także zapisy stenogramów z posiedzeń Sejmu II kadencji, odnaleźć możemy dwa różne opisy powyższego zdarzenia.

I tak, poseł Herman Lieberman wspomina: *Otwarcia sejmu dokonał sam Piłsudski jako premier rządu. Kto obecnym był na tym posiedzeniu, ten z pewnością nie zapomni do końca życia. (...) Rozwinął trzymany w ręku akt, zawierający orędzie prezydenta i rozpoczął odczytywanie. Ledwo jednak zabrzmiały pierwsze słowa, rozległo się na ławach ukraińskich radykałów (...) >>precz z rządem!”, „oszukano nas!”, „Piłsudski prześladowuje naród ukraiński!”, „Rząd Piłsudskiego rabuje prawa Ukraińców!<< itp. (...) Burzę tę, która była namiętna i uniemożliwiła Piłsudskiemu odczytanie orędzia, wywołali ukraińscy radykałowie, a nie jak twierdziła prasa rządowa, a za nią historyk Swoboda (Henryk Swoboda pseudonim publicystyczny Adama Próchnika – przyp. autora)⁶. Z relacji posła Liebermana jednoznacznie wynika,*

⁴ F. Sławoj-Składkowski, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988, s. 42.

⁵ Posłowie, o których mowa, to: poseł z listy Związku Chłopskiego – Franciszek Krempa, ur. 4 października 1853 r. oraz poseł z listy Bloku Mniejszości Narodowych – Jakub Wygodzi (Jokūbas Vygodskis), ur. 3 czerwca 1857 r. Poseł Jakub Bojko, ur. 7 lipca 1857 r., był więc trzecim z kolei najstarszym posłem w Sejmie II kadencji.

⁶ Zob. szerz. H. Lieberman, *Pamiętniki*, Warszawa 1996, s. 228, W. Najdus, *Ignacy Daszyński 1866-1936*, Warszawa 1988, s. 476.

że przyczyną wprowadzenia oddziałów policji na posiedzenie Sejmu było zachowanie radykalnych posłów ukraińskich, do których przyłączyli się posłowie komunistyczni.

Odmienny opis zdarzeń możemy odnaleźć w stenogramach sejmowych oraz literaturze. Wynika z niego, że odpowiedzialność za interwencję policji ponosili posłowie partii komunistycznych. W stenogramie z otwarcia posiedzenia Sejmu II kadencji odnajdujemy następujący opis zdarzeń: *Na salę wchodzi p. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski. Z foteli posłów komunistycznych padają okrzyki, zwrócone przeciw Rządowi. Inni posłowie odpowiadają: >>Ile pieniędzy Panowie dostali z Moskwy za te okrzyki?<<. A jeden z posłów komunistycznych woła: „A ile pieniędzy dostała jedyńka na wybory?” Prezes Rady Ministrów: Panowie będą wyrzuceni z sali. (Po chwili gdy okrzyki się powtarzają.) Panowie będą wyrzuceni z sali⁷. Trzecie z kolei ostrzeżenie skierowane do komunistów skutkowało wprowadzeniem oddziałów policji na salę sejmową.*

Nieco więcej światła na przebieg zdarzeń i rolę, jaką w nich odegrał w nich generał Sławoj-Składkowski, rzucają wspomnienia posła Liebermana, w których stwierdza on m.in.: że najsilniejszy opór wobec służb porządkowych stawiał przywódca Ukraińców, poseł Baczyński. Gdy otaczającym go policjantom nie udało się szybko pokonać jego oporu, zniecierpliwiony generał Sławoj-Składkowski rzucił się do niego, chwycił go za nogi i razem z policjantami ciągnął przez kuluary do bramy sejmu, bez palta i okrycia na głowie⁸.

Zaciętą walkę posłów z oddziałami policji zakończyło dopiero „zjawienie się ludzi z karabinami”, które umożliwiło „wytarganie z sali komunistów”⁹. W wyniku interwencji oddziałów policji aresztowano 7 posłów (3 komunistów, 2 ukraińskich radykałów, 1 członka Ukraińskiej Partii Pracy i 1 ludowca z PSL „Wyzwolenie”).

⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 27 marca 1928 r.*, t. I/3. Zob. też: A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 277-278, A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981, s. 249-250, A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957, s. 294, F. Sławoj-Składkowski, *Strzepy...*, s. 45, A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966, s. 349-351, stroniczy opis J. K. Malickiego, *Marszałek Piłsudski a Sejm. Historia rozwoju parlamentu polskiego 1919-1935*, Warszawa 1936, s. 342-343.

⁸ H. Lieberman, *Pamiętniki...*, s. 229.

⁹ F. Sławoj-Składkowski, *Strzepy...*, s. 46.

W rozgardiaszu zamiast komunisty Władysława Baczyńskiego wyprowadzono posła ukraińskiego Lwa Baczyńskiego, a zamiast komunisty Henryka Bitnera – Jana Smołę z PSL „Wyzwolenie”¹⁰.

Pacyfikacja posłów sprzeciwiających się polityce obozu sanacyjnego miała na celu zastraszenie członków nowo wybranego Sejmu oraz pokazanie, że Piłsudski nie tylko nie zamierza zmienić swojego stosunku do Sejmu, ale gotów jest zaostrzyć metody walki z parlamentem. Działanie Piłsudskiego spotkało się z ostrym sprzeciwem przedstawicieli zarówno lewej, jak i prawej strony sceny politycznej i odebrane zostało jako zamach na prawa Sejmu. Wkroczenie uzbrojonych oddziałów policji na obrady Sejmu stanowiło bowiem naruszenie chronionej tradycją nietykalności gmachu sejmowego. Usunięcie siłą z obrad Sejmu siedmiu posłów opozycji¹¹ zaostrzyło dodatkowo i tak napiętą już sytuację. Podjęcie tych działań umożliwiło natomiast Piłsudskiemu odczytanie orędzia w spokoju i ciszy na sali.

Po wystąpieniu premiera, zgodnie z decyzją prezydenta Mościckiego, nastąpiło formalne otwarcie obrad Sejmu II kadencji. Dalsza ich część odbywała się według następującego porządku: 1) przeprowadzenie ślubowania posłów; 2) wybór marszałka Sejmu. Obradami, po opuszczeniu posiedzenia przez Piłsudskiego, kierował powołany na marszałka seniora Jakub Bojko. Jeszcze przed formalnym zaprzysiężeniem posłów doszło do kolejnego starcia na linii obóz prorządowy – opozycja. Stenogram notuje: *P.(oseł) Jeremicz: Złożyłem formalny wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia, ponieważ niektórzy posłowie są w więzieniu i nie mogą złożyć przysięgi. P.(oseł) Woźnicki: Proszę o głos w sprawie formalnej. P.(oseł) Bojko: Nie mogę jeszcze udzielić głosu, bo Panowie nie są posłami, gdyż nie złożyli ślubowania. P.(oseł) Wyrzykowski: Jesteśmy. P.(oseł) Woźnicki: Proszę o głos w sprawie formalnej. P.(oseł) Bojko: Proszę o odczytanie roty ślubowania*¹². Sposób

¹⁰ Por. A. Garlicki, *Od maja...*, s. 251.

¹¹ Usunięcie i pobicie posłów nastąpiło przed formalnym ich zaprzysiężeniem, a więc formalnie nie naruszono ich immunitetu.

¹² *Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z 27 marca 1928 r.*, t. I/5. Zgodnie z art. 20. konstytucji marcowej rota brzmiała następująco: *Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej*

prowadzenia obrad przez Bojkę doskonale wpisywał się w antyparlamentarny kurs obrany przez sanację.

Po wypełnieniu pierwszego punktu obrad, kolejnym przedmiotem starcia stał się wybór marszałka Sejmu. Blok rządowy z inicjatywy Piłsudskiego wysunął kandydaturę profesora Kazimierza Bartla, natomiast Polska Partia Socjalistyczna – Ignacego Daszyńskiego. Kandydatem endecji został Aleksander Zwierzyński, a kandydatem Ukraińców – Jan Leszczyński. Komuniści zgłosili kandydatury Konstantego Sypuły i Adolfa Warskiego. Kandydatura Bartla wydawała się być pewna, jednakże wymagała konsultacji z przedstawicielami pozostałych klubów parlamentarnych. Piłsudscy świadomie rozmów takich nie podjęli, uważając, że autorytet Piłsudskiego wystarczy do przeprowadzenia Bartla przez głosowanie. Miał zostać wybrany „na rozkaz”. Najgroźniejszym kontrkandydatem Bartla był niewątpliwie Daszyński. O jego popularności oraz obawach piłsudczyków świadczyć mogły próby nakłaniania Daszyńskiego do wycofania swej kandydatury.

Działania podejmowane w stosunku do Daszyńskiego odniosły skutek odwrotny od zamierzonego. Daszyński, dzięki swojej nieustępliwości i odwadze, uzyskał znaczne poparcie. Mieczysław Niedziałkowski na posiedzeniu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych oświadczył uroczyście: *Towarzyszu Ignacy, stoi za Wami cała nasza partia i popiera Waszą kandydaturę, a za nią wszystko, co jest najlepszego w Polsce*¹³.

Wyniki pierwszego głosowania przedstawiały się następująco: głosowało 434 posłów, w tym białych i nieważnych kartek było 49, ważnych głosów oddano 385, wymagana większość wynosiła 193 głosy. Daszyński otrzymał 167 głosów, Bartel – 136, Zwierzyński – 37, Leszczyński – 28, Sypuła – 13, Warski – 4 głosy. Wobec faktu niezyskania przez żadnego z kandydatów większości absolutnej przystąpiono do ponownego wyboru między pięcioma kandydatami. W drugim głosowaniu udział

Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego jako całości.

¹³ J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965, s. 235-237.

wzięto 433 postów, białych kartek oddano 36, głosów ważnych 397, bezwzględna większość wynosiła 199 głosów. Informację o zwycięstwie Daszyńskiego 206 głosami sala przyjęła gorącymi oklaskami.

W takich oto okolicznościach rozpoczął urzędowanie nowo wybrany marszałek Sejmu. Obejmując urząd stwierdził: *Jako Marszałek Sejmu będę strzegł praw i godności tej Wysokiej Izby (Huczne oklaski), kierując się na urządzie marszałkowskim zasadami słuszności i sprawiedliwości. Wiem dobrze, że moje urzędowanie marszałkowskie nie będzie funkcją beztróskiego życia. Polityki marszałkowskiej i żadnej innej uprawiać nie będę (Oklaski). Polityka jest rzeczą walczących często z sobą stronnictw, ale nigdy Marszałka Sejmu (Oklaski)*¹⁴. Wicemarszałkami Sejmu wybrano: Jana Woźnickiego z PSL „Wyzwolenia”, Zygmunta Marka z PPS (zastąpił go później Zygmunt Żuławski), Jana Dębskiego z PSL „Piasta”, Seweryna Czetweryńskiego z Klubu Narodowego oraz Włodzimierza Zahajkiewicza z Ukraińsko-Białoruskiego Klubu Sejmowego. BBWR, bojkotując wybór Daszyńskiego, zrezygnował z obsadzenia funkcji wicemarszałka. Wybór Ignacego Daszyńskiego na stanowisko marszałka Sejmu ujawnił błędne rozpoznanie przez piłsudczyków układu sił politycznych w nowo wybranym parlamencie.

27 marca 1928 r. miało miejsce otwarcie pierwszego posiedzenia Senatu II kadencji, którego w imieniu Prezydenta Mościckiego dokonał Józef Piłsudski. Pewnym kandydatem do objęcia funkcji marszałka Seniora wydawał się być 93-letni Bolesław Limanowski. Jednakże, zdaniem Adama Próchnika: *sędziwego nestora demokracji i socjalizmu (...) odsunięto od zagajenia jak gdyby w przeczuciu, że w swym wstępnym przemówieniu miał on zamiar ostrzec przed traktowaniem narodu >>jako niewolnika, któremu narzuca się z góry to, co się wydaje pewnym osobom za najdoskonalsze i najlepsze podług ich widzenia*¹⁵. Obawa przed wystąpieniem Limanowskiego spowodowała, że prowadzenie obrad powierzono profesorowi Politechniki

¹⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z 27 marca 1928 r., t. I/25.

¹⁵ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie...*, s. 295.

Lwowskiej, Maksymilianowi Thullie. W pierwszym głosowaniu marszałkiem Senatu wybrany został kandydat BBWR – Julian Szymański.

Struktura i układ sił politycznych w Sejmie

W wyniku wyborów marcowych, na czoło zagadnień życia politycznego w Polsce wysunęła się sprawa przewodnictwa politycznego na gruncie parlamentu. Połowiczny sukces sanacji nie rozwiązywał dotychczasowych trudności w sprawowaniu władzy. Na 130 posłów zaliczanych do obozu prorządowego przypadało 140 posłów opozycji lewicowej, 80 z opozycji centro-prawicowej, 80 z opozycji mniejszościowej i około 20 posłów rewolucyjnych¹⁶. Posłowie wybrani z wszystkich list zgłoszonych do Państwowej Komisji Wyborczej skupili się w 20 klubach parlamentarnych. Układ sił w Sejmie w początkach II kadencji obrazuje Tabela 1.

Tabela 1 – Zestawienie klubów według ilości członków

Lp.	Nazwa klubu parlamentarnego	Liczba członków
1.	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	122
2.	Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów	63
3.	Klub Parlamentarny „Wyzwolenie”	40
4.	Związek Ludowo-Narodowy	37
5.	Ukraińsko-Białoruski Klub Sejmowy	30
6.	Klub Stronnictwa Chłopskiego	26
7.	Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”	21
8.	Niemiecki Klub Parlamentarny	19

¹⁶ A. Gwiżdż, *Fracja komunistyczna w burżuazyjnych sejmach polskich 1921—1935*, „Z pola walki”, 1958, Nr 4.

Lp.	Nazwa klubu parlamentarnego	Liczba członków
9.	Klub Parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji	15
10.	Klub Parlamentarny Narodowej Partii Robotniczej	14
11.	Koło Żydowskie	13
12.	Klub Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Parlamentarnej Reprezentacji	8
13.	Komunistyczna Frakcja Poselska	7
14.	Frakcja N.P.R. Lewica	5
15.	Białoruski Klub Chłopsko-Robotniczy	5
16.	Klub Ukraiński Włościańsko-Robotniczego Socjalistycznego Zjednoczenia („Sel.-Rob.”)	4
17.	Związek Chłopski	3
18.	Grupa Śląska Chrześcijańskiej Demokracji	3
19.	„Sel.-Rob.” – lewica	2
20.	Frakcja Niemieckich Posłów Socjalistycznych	2
21.	Posłowie niezrzeszeni	5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborów do Sejmu, w: T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928, s. 217-226.

Z analizy danych zawartych w powyższej tabeli wynika, że w Sejmie II kadencji żadne stronnictwo nie posiadało większości umożliwiającej swobodne rządzenie. Względną większość posiadał jedynie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który grupował 122 posłów. Jak już wielokrotnie wskazywano, BBWR był organizacją niejednorodną, reprezentującą różnorodne grupy społeczne. Prezesem klubu

parlamentarnego został pułkownik Walery Sławek. Do grupy jego najbliższych współpracowników, określanej mianem „grupy pułkowników”, zaliczali się Bronisław Pieracki, Adam Koc, Jan Piłsudski i Bogusław Miedziński. Piętnastoosobowej grupie postów konserwatywnych przewodził Janusz Radziwiłł, a grupie postów Partii Pracy – Marian Zyndram Kościałkowski, natomiast zespołowi Naprawy Rzeczypospolitej, który liczył 32 postów – Zdzisław Lechnicki. Ponadto, grupę ludowców reprezentował Jakub Bojko. Z Bezpartyjnym Blokiem współpracowały kluby: 5-osobowy klub NPR-„Lewicy” pod przewodnictwem Jana Waszkiewicza oraz 3-osobowy Związek Chłopski reprezentowany przez Jana Stapińskiego.

Drugim co do wielkości klubem parlamentarnym był Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów, skupiający 63 członków. Klubowi przewodniczyli kolejno Ignacy Daszyński, Zygmunt Marek oraz Herman Diamand. Natomiast 40-osobowemu Klubowi Parlamentarnemu „Wyzwolenie” przewodniczył Jan Woźnicki. Posłowie endeccy połączyli się z nieliczną grupą postów Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, tworząc Klub Związku Ludowo-Narodowego, przekształcony następnie w Klub Narodowy. Ten 37-osobowy Klub kierowany był przez Romana Rybarskiego, później Seweryna Czetweryńskiego, Wojciecha Trąmpczyńskiego, a wreszcie – Stanisława Strońskiego.

Do liczniejszych ugrupowań należał Ukraińsko-Białoruski Klub Sejmowy, skupiający 30 postów. Jego prezesem był Dymitr Lewicki, wiceprezesami – Włodzimierz Celewicz i Sergiusz Chrupki.

Wydawać by się mogło, że niekorzystna sytuacja BBWR doprowadzi do zbudowania koalicji z jedną z partii opozycyjnych. Opozycja lewicowa cały czas liczyła na to, że Piłsudski pójdzie na ustępstwa i nastąpi porozumienie sanacji z lewicą i ugruntowanie demokracji parlamentarnej¹⁷. Piłsudski poszedł jednak w innym

¹⁷ W Informacji Komisariatu Rządu o nastrojach w sferach lewicowych z 10 marca 1928 r. czytamy m.in.: *Życie nowego sejmu obliczone na dłuższą metę stanie się możliwe tylko wówczas, jeśli sejm wyłoni większość współpracującą z marszałkiem Piłsudskim. Twierdzą oni, że marszałek Piłsudski będzie szukał porozumienia z lewicą sejmową, zwłaszcza z PPS i „Wyzwoleniem” i że porozumienie to osiągnie. Powstałaby wówczas większość jedykowo-lewicowa, która zapewniłaby marszałkowi silne poparcie przez szerokie masy i dałaby*

kierunku. Usiłował podporządkować sobie obie izby parlamentu poprzez obsadzenie kluczowych stanowisk marszałków Sejmu i Senatu. W opinii autora, Piłsudski wychodził z założenia, że z takim Sejmem, w którym żadne ze stronnictw nie posiada większości, a tym samym zdolności utworzenia stałej koalicji, stosunkowo łatwo zrealizuje swoje zamierzenia polityczne.

Kształt sceny politycznej wymuszał również na pozostałych jej aktorach poszukiwanie sojuszków, koniecznych dla realizacji własnych postulatów wyborczych i założeń programowych. Partie lewicy sejmowej i centroprawicy nie stanowiły wówczas zwartych bloków politycznych. Podjęły więc próbę nawiązania współpracy z tymi przedstawicielami BBWR, którzy prezentowali zbliżone do nich poglądy. Działania te stanowiły niejako kontynuację polityki przedwyborczej, zakładającej krótkotrwałość i kruchość bloku sanacyjnego.

Podobną taktykę polityczną przyjęły stronnictwa prawicowe. Chadecja i „Piast” zarzucały konserwatystom skupionym w ramach Bezpartyjnego Bloku wyrzeczenie się podstawowych założeń programowych. Ugrupowania te miały nadzieję, że konserwatyści spostrzegą swój błąd w momencie rozpoczęcia prac nad systemem podatkowym czy reformą rolną. Wyliczenie zagadnień, dla których pozyskanie większości w Sejmie było wysoce prawdopodobne, a jednocześnie niekorzystne dla „grupy zachowawczej”, zaprezentowane zostało na łamach „Piasta”. W zamieszczonym tam artykule zatytułowanym *Co łatwo w Sejmie przyjść może?*, czytamy, że *zupewnie łatwo znajdzie się w Sejmie większość dla: 1) zerwania konkordatu i rozdziału kościoła od państwa, 2) upaństwowienia lasów, kopalń, fabryk, 3) reformy rolnej bez odszkodowania*¹⁸.

Posłowie Stronnictwa Chłopskiego główną uwagę skupili na grupach ludowych, które przyłączyły się do BBWR. Jan Dąbski, pisząc o grupie Bojki, podkreślał, że *zawdzięczając swe stanowisko obszarnikom i kapitalistom, będzie musiała*

trwałość rządowi. Komunikat Informacyjny, t. II, Nr 80, s. 216, za: A. Czubiński, *Centrolew – kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930*, Poznań 1963, s. 102.

¹⁸ *Co łatwo w Sejmie przyjść może?*, „Piast” z 18 marca 1928 r.

wykonywać ich rozkazy, które z interesami chłopskimi nie mają nic wspólnego. Dąbski dowodził ponadto, że *chłopom może zapewnić przyszłość jedynie „Sejm chłopski”*. Naczelnym argumentem Dąbskiego był postulat „klasowych interesów chłopskich”, sprzecznych jakoby z interesami pozostałych klas społecznych. Propagując jedność wszystkich chłopów, domagał się wręcz podporządkowania polityki państwa interesom chłopskim, ponieważ stanowią oni przytłaczającą większość społeczeństwa polskiego¹⁹.

Zaprezentowane dotychczas stronnictwa polityczne z jednej strony krytykowały posunięcia sanacji, z drugiej zaś próbowały znaleźć nić porozumienia z BBWR. Z bezwzględną krytyką polityki prowadzonej przez Piłsudskiego oprócz endeków występowali jedynie komuniści. Potępiali oni faszystowskie ich zdaniem zapędy Piłsudskiego oraz próby wprowadzenia w Polsce rządów dyktatorskich.

Wszystkie zaprezentowane powyżej stronnictwa polityczne, poszukując wśród sanacyjnych odłamów sojuszników w celu zwiększenia własnych wpływów i prowadząc wzajemną walkę podjazdową, zajmowały konsekwentnie wrogie stanowisko wobec komunistów. Zwalczanie wzrastającego niebezpieczeństwa komunistycznego uznawano zgodnie za konieczność ogólnonarodową. Przedstawiciele poszczególnych partii politycznych doszukiwali się powodów wzrostu radykalizacji poglądów społecznych w działaniach innych ugrupowań politycznych. „Piast” – oceniając wyniki wyborów – wskazywał, że: *przez zwycięstwo lewicy radykalnej i mniejszości narodowych, Warszawa przybliżyła się do Moskwy o dobre kilkadziesiąt kilometrów, czerwone oko Moskwy rzuca coraz silniejszy blask na Polskę*. „Rzeczpospolita”, organ prasowy Chrześcijańskiej Demokracji, nawoływała wprost do rozprawienia się z „emisariuszami moskiewskimi”. *Niech się powtórzy historia walk o duszę człowieka z roku 1905 i lat następnych, historia walk nie tylko ideowych, ale i czynnych z ówczesną Socjał-Demokracją*²⁰.

¹⁹ Zob. szerz.: S. P. Stęborowski, *Geneza centrolewu*, Warszawa 1963, s. 97.

²⁰ Tamże, s. 98.

Układ sił politycznych, jaki ukształtował się w Sejmie po wyborach 1928 r., uległ następnie stosunkowo niewielkim zmianom. W zasadzie zmiany te ograniczyły się do trzech przypadków: 1) w listopadzie 1928 r. grupa prorządowa dokonała rozłamu w PPS, tworząc odrębne stronnictwo polityczne pod nazwą PPS dawna „Frakcja Rewolucyjna” oraz własny klub parlamentarny, do którego wszedł jeden poseł z BBWR; 2) w listopadzie tego samego roku doszło do wystąpienia białoruskich posłów z Klubu Białorusko-Ukraińskiego, skutkującego powstaniem nowego klubu sejmowego; 3) w lipcu 1930 r. 3 posłów Bezpartyjnego Bloku wystąpiło ze swojego klubu i przystąpiło do klubu Stronnictwa Chłopskiego.

Istotny wpływ na zmianę struktury sejmowej miało unieważnienie przez Sąd Najwyższy wyborów w 7 okręgach. W wyborach uzupełniających stronnictwo rządowe nie uczestniczyło i mandaty będące dotychczas w jego posiadaniu przypadły innym ugrupowaniom. Również w innych stronnictwach doszło do przesunięć, będących wynikiem wyborów uzupełniających. Konsekwencją tych zmian była konieczność zrewidowania przydziału mandatów z listy państwowej. Ostateczny rezultat zmian był następujący: Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem stracił 21 mandatów, Klub Polskiej Partii Socjalistycznej utracił 11, a kluby Chrześcijańskiej Demokracji „Wyzwolenia”, Ukraiński i Białoruski Klub Robotniczo-Chłopski po 1 mandacie. Stan posiadania w wyniku wyborów uzupełniających zwiększyły: Stronnictwo Chłopskie – zyskało 14 mandatów, PPS dawna „Frakcja Rewolucyjna” liczyła 10 posłów, kluby Narodowy, „Sel.-Rob.” i Białoruski zyskały po 3 mandaty, Ukraińcy – 2 mandaty, Żydzi – 1 mandat. Zmiany w układzie sił politycznych w Sejmie II kadencji ilustruje zamieszczona poniżej tabela przedstawiająca skład Sejmu na początku kadencji oraz w momencie jego rozwiązania.

Tabela 2 – Układ sił politycznych w Sejmie II kadencji

Grupy stronnictw – stronnictwa polityczne	Posłowie na początku kadencji		Posłowie w momencie rozwiązania	
	liczba	%	liczba	%
Stronnictwa prorządowe:	130	29,3	119	27,0
<ul style="list-style-type: none"> • Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem • NPR „Lewica” • Związek Chłopski • PPS dawna „Fracja Rewolucyjna” 	122	27,6	101	23,1
	5	1,1	5	1,1
	3	0,6	3	0,6
	-	-	10	2,2
Prawica:	37	8,4	40	9,1
<ul style="list-style-type: none"> • Związek Ludowo-Narodowy 	37	8,4	40	9,1
Centrum:	54	12,1	53	11,9
<ul style="list-style-type: none"> • Chrześcijańska Demokracja Śląska • Chrześcijańska Demokracja • NPR • „Piast” 	316	0,63,6	315	0,63,4
	14	3,1	14	3,1
	21	4,8	21	4,8
Lewica:	137	30,9	139	31,3
<ul style="list-style-type: none"> • Stronnictwo Chłopskie • PSL „Wyzwolenie” • PPS • Lewica Chłopska Samopomoc • Komuniści 	26	5,9	40	9,1
	40	9,1	39	8,9
	63	14,2	52	11,6
	1	0,2	1	0,2
	7	1,5	7	1,5

Grupy stronnictw – stronnictwa polityczne	Posłowie na początku kadencji		Posłowie w momencie rozwiązania	
	liczba	%	liczba	%
<ul style="list-style-type: none"> • Stronnictwa nacjonalistyczne • Klub Ukraińsko-Białoruski (w momencie rozwiązania K. Ukraiński) • Ukraińska Partia Pracy • Bezpartyjni Białorusini • Rosjanie • Niemcy • Żydzi • Klub Białoruski 	65	14,7	68	15,3
	30	6,8	29	6,6
	1	0,2	1	0,2
	1	0,2	1	0,2
	1	0,2	1	0,2
	19	4,4	19	4,4
	13	2,9	14	3,1
	-	-	3	0,6
Socjalistyczne i radykalne:	10	2,2	12	2,6
<ul style="list-style-type: none"> • Radykalni Ukraińcy • Socjalistyczni Niemcy 	8	1,8	10	2,2
	2	0,4	2	0,4
Komunizujące:	11	2,4	13	2,8
<ul style="list-style-type: none"> • „Sel.-Rob.” • „Sel.-Rob.” Lewica • Białoruski Klub Robotniczo-Chłopski 	4	0,9	7	1,5
	2	0,4	2	0,4
	5	1,1	4	0,9
Razem:	444	100	444	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych A. Próchnika, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957, s. 282-290.

W oparciu o wyżej omówione zmiany w układzie sił politycznych w Sejmie II kadencji stwierdzić możemy, że utworzenie w tym parlamencie większości nie było rzeczą łatwą. Jednak zdaniem Adama Próchnika: *gdyby pozostawiono go własnym*

*losom, nie byłoby to niemożliwością*¹. Czynnikiem uniemożliwiającym budowę kompromisu politycznego był nieposiadający jednolitego programu, acz realizujący założenia Piłsudskiego, „klub rządowy”. W ocenie autora, utworzenie większości koniecznej do skutecznego rządzenia nie było celem tego Sejmu. Jego cechą charakterystyczną było to, że rząd nie miał w nim większości, bowiem większość posiadały ugrupowania opozycyjne. Sejm ten zatem czekała walka o swoje prawa, o zasady demokracji parlamentarnej.

Charakterystyka mechanizmów walki między rządem a parlamentem

Przejawy walki pomiędzy rządem a parlamentem przybierały w latach 1928-1930 najrozmaitszą postać. Na początku należy wspomnieć o stopniowym ograniczaniu roli parlamentu poprzez odraczania i zamykanie sesji sejmowych, na co Sejm reagował zwoływaniem sesji nadzwyczajnych. Następnie o „utarczkach” pomiędzy sejmem a rządem, w toku debat nad kolejnymi ustawami budżetowymi, dalej także o znacznej roli rozporządzeń z mocą ustawy, wydawanych w okresie między sesjami, wreszcie o kwestii zmiany konstytucji marcowej oraz zmniejszaniu roli interpelacji poselskich.

Najważniejszym jednak przejawem walki prowadzonej przez rząd z parlamentem było lekceważenie woli sejmu przy powoływaniu kolejnych rządów. Działanie to doprowadziło do faktycznej likwidacji odpowiedzialności rządu przed parlamentem oraz – w efekcie – do ofensywy sejmu przeciw rządowi, w postaci pociągnięcia Gabriela Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Istota tych problemów jest tak ważna, że niektórym z nich należy poświęcić odrębne opracowania. Dotyczy to zwłaszcza problemu odpowiedzialności parlamentarnej oraz odpowiedzialności konstytucyjnej przedstawicieli rządu.

Do walki z Sejmem II kadencji stanął sam Piłsudski i kolejne gabinety – Bartla (III), Świtalskiego, Bartla (IV), Sławka i ponownie Piłsudskiego. W okresie obrad Sejmu II

¹ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie...*, s. 289.

kadencji odbyły się trzy sesje zwyczajne oraz zwołano jedną sesję nadzwyczajną. Pierwsza sesja trwała od 27 marca 1928 r. do 22 czerwca 1928 r., druga od 31 października 1928 r. do 25 marca 1929 r., trzecia od 31 października 1929 r. do 29 marca 1930 r. Sesja nadzwyczajna zwołana przez Prezydenta Ignacego Mościckiego na żądanie Centrolewu wyznaczona została na 23 maja 1930 r., po czym została odroczone, a po upływie terminu odroczenia – zamknięta 20 czerwca 1930 r.

Do pierwszego starcia na linii parlament – rząd doszło już podczas otwarcia obrad Sejmu, w związku z wyborem marszałka Sejmu, o czym była mowa powyżej. Pierwszą sesję Sejmu, jak już wcześniej wspomniano, zamknięto 22 czerwca 1928 r. W tym dniu ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego, o następującej treści: *na podstawie art. 25. Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.*

Piłsudski, starając się maksymalnie skrócić czas jej trwania, zdecydował się na przyjęcie sejmowych poprawek do budżetu. Po zatwierdzeniu ustawy budżetowej w senacie sesję parlamentu zamknięto na okres wakacji. W kilka dni po formalnym zawieszeniu prac sejmowych Piłsudski podał kierowany przez siebie gabinet do dymisji i jeszcze tego samego dnia został powołany III gabinet Bartla.

Piłsudski przyjął w dniu 30 czerwca 1928 r. redaktora „Głosu Prawdy” Wojciecha Stpiczyńskiego i udzielił mu wywiadu, w którym *podaje motywy swego ustąpienia ze stanowiska premiera, krytykuje ograniczenie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez Konstytucję marcową, krytykuje metodę pracy, która jest udziałem premiera, atakuje system prac parlamentarnych, zawiadamia, że będzie dalej kierował polityką zagraniczną i zapowiada, że przy każdym cięższym kryzysie stanie do dyspozycji Prezydenta*². Piłsudski, starając się wykazać swoją dobrą wolę w relacjach z sejmem, stwierdził: *dla uniknięcia jakiegokolwiek nieporozumienia, że sam osobiście, jako dyktator Polski, sejm zwołałem, że mogąc zgnieść, jak robactwo, sejm ladacznic, po zakończonej zwycięsko wojnie, tego nie uczyniłem, że cały czas, jako szef*

² J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. IX, s. 110.

*gabinetu, postępowałem bardziej konstytucyjnie niż sam sejm, i że zatem nikt oskarżyć mnie nie może o braki demokratycznych pojęć, będących w mojej głowie*³. Prodemokratycznego nastawienia Piłsudskiego można doszukać się w jego kolejnym stwierdzeniu: *Gdybym nie walczył z sobą, to bym nic innego nie czynił, jak bił i kopał panów posłów bez ustanku*⁴.

Druga sesja trwała od 31 października 1929 r.⁵ do 25 marca 1930 r. Jak wspomina Julian Malicki, *pierwsze posiedzenie jesiennej sesji Sejmu (...) minęło wyjątkowo spokojnie*⁶. Jednak spokój nie towarzyszył posłom podczas zamknięcia obrad. Sesję zamknięto w kilka dni po podjęciu uchwały o postawieniu ministra skarbu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Stosunek Piłsudskiego do parlamentu i wymiaru sprawiedliwości przedstawiony został w słynnym artykule *Dno Oka, czyli wrażenia człowieka chorego z sesji budżetowej Sejmu*. Piłsudski określał w nim postępowanie posłów, którzy *wiecznie pragną konkurować z jedynym suwerenem w państwie – prezydentem jako niegodne* i stwierdził, że do rozpoczęcia postępowania przed Trybunałem Stanu *nie dopuści*⁷. W dalszej części artykułu Piłsudski raz po raz wygłaszał kolejne obelgi pod adresem posłów, których określa m.in. „fajdanem poselskim”, „bandycką sforą” albo „złośliwymi małpami”. Posła Hermana Liebermana nazwał *głównym tenorem w tej smrodliwej operetce*.

Najbardziej dramatyczny przebieg miała z kolei trzecia sesja Sejmu II kadencji. Zgodnie z przyjętą przez Piłsudskiego taktyką, zwołano ją, podobnie jak drugą sesję, w ostatnim konstytucyjnie przewidzianym terminie, tj. 31 października 1929 r. Otwarcie obrad Sejmu towarzyszyło głośne wtargnięcie uzbrojonych oficerów. O wypadkach,

³ Tamże, s. 118.

⁴ Tamże, s. 116.

⁵ Warto w tym momencie zwrócić uwagę na termin zwołania sesji parlamentarnej. Zgodnie z art. 25. Konstytucji marcowej: *Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną*, Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dziennik Ustaw RP, Nr 44 z 1 czerwca 1921 r., poz. 267, zmieniona i uzupełniona przez ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 r., Dziennik Ustaw RP Nr 78 4 sierpnia 1926, poz. 442.

⁶ J. K. Malicki, *Marszałek Piłsudski...*, s. 356.

⁷ J. Piłsudski, *Pisma...*, t. IX, s. 148.

które jak najbardziej słusznie odebrano jako nową próbę nacisku na parlament, zawiadomiono marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego. Z uwagi na fakt, że mimo wezwań straży marszałkowskiej oficerowie nie chcieli opuścić gmachu przy ul. Wiejskiej, Daszyński podjął decyzję o odroczeniu otwarcia obrad. Tymczasem do gmachu sejmowego przybył (w zastępstwie premiera Kazimierza Świąłskiego) Józef Piłsudski i natychmiast udał się do marszałka Daszyńskiego z zapytaniem, dlaczego ten nie otwiera obrad Sejmu. Piłsudski zachowywał się przy tym bardzo prowokująco. Na dwukrotne zapytanie *Po co pan robi te hece? (...) Czemu pan nie otwiera sejmu?*, Daszyński dwukrotnie odpowiedział stanowczo, że *pod bagnietami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzy*. Wychodząc z gabinetu Daszyńskiego, Piłsudski rzucił pod adresem marszałka Sejmu słowa: *to dureń*⁸.

Nie sposób nie zgodzić się z opinią Andrzeja Ajnenkiela, że *był to niewątpliwie najbardziej heroiczny moment w karierze marszałka sejmu*. Nie było to przejście do porządku dziennego nad „życzliwymi” radami, by nie kandydował, ani też utarczki słowne z postami BBWR. Daszyński zdecydował się na bezpośrednią konfrontację z człowiekiem, który koncentrował w swych rękach pełnię władzy. Jak wspomina dalej Ajnenkiel: *z konfrontacji tej, która nastąpiła w atmosferze oczekiwania na nową akcję zamachową Piłsudskiego, na „pogłębienie maja”, do czego otwarcie nawoływały najbardziej skrajne grupy sanacji, Daszyński wyszedł zwycięsko*. Najście oficerów na Sejm skutkowało zaniechaniem prób poszukiwania formuł kompromisowych, umożliwiających funkcjonowanie parlamentu w warunkach dyktatury. Daszyński stał się „marszałkiem walki”⁹.

Moralne zwycięstwo Daszyńskiego skutkowało odroczeniem obrad Sejmu. Termin jego zwołania został wyznaczony na dzień 5 listopada 1929 r., jednak w tym dniu prezydent Mościcki odroczył sesję o następne 30 dni. Otwarcie obrad nastąpiło ostatecznie 5 grudnia. Na sesji tej opozycja podjęła ponownie próbę walki z rządem. Ugrupowania utworzonego we wrześniu bloku zwanego Centrolewem uchwaliły, na

⁸ Zapis całej rozmowy znajduje się w: J. Piłsudski, *Pisma...*, t. IX, s. 192-194.

⁹ Por. A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm...*, s. 287.

posiedzeniu 6 grudnia 1929 r., wniosek o wotum nieufności dla Świtalskiego. Jego przyjęcie spowodowało przerwę w obradach, trwającą do 18 grudnia 1929 r. Dnia 21 grudnia 1929 r. zarządzono przerwę w obradach z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Sejm zebrał się na swoje piąte, licząc od dnia otwarcia sesji, posiedzenie dopiero w dniu 10 stycznia 1930 r. Sesja trwała jedynie do 14 marca 1929 r. i została przerwana w związku z dymisją gabinetu Kazimierza Bartla, będącą skutkiem uchwalenia wotum nieufności dla Aleksandra Prystora. Przerwanie obrad sejmowych na czas przesilenia gabinetowego było zgodne z niepisanim zwyczajem parlamentarnym.

Piłsudski, starając się wykorzystać przesilenie gabinetowe, powierzył misję tworzenia rządu kolejno Juliuszowi Szymańskiemu i Janowi Piłsudskiemu. Była to wyraźna gra na zwłokę. Piłsudski bowiem nie traktował żadnej z tych kandydatur w sposób poważny. Powierzenie misji tworzenia rządu Szymańskiemu Andrzej Garlicki określa mianem „wyboru groteskowego” i, jak pisze dalej, *chyba wszyscy, poza nim* (Szymańskim – przyp. autora), *zdawali sobie z tego sprawę*¹⁰. O faktycznych zamiarach Piłsudskiego świadczą jego słowa skierowane do Szymańskiego: *ja widzę, że oni chcą zgody, bo są zapędzeni w ślepy zaułek. Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, ja zaś chcę mieć gwarancję, że dzieło, z takim wysiłkiem tworzone, nie zostanie zniszczone. Dlatego też stawiam ze swojej strony punkty, od których nie odstąpię. Jeżeli chcą rzeczywistej współpracy, to muszą się zgodzić na rzeczy następujące: 1) posłowie i partie nie wtrącają się do spraw związanych z rządzeniem i personaliami rządu; 2) posłowie i partie nie wtrącają się do spraw związanych z uchwalonym już budżetem; 3) przy uchwalaniu budżetu zostaje wycofany punkt 6. ustawy skarbowej; 4) Sejm w ciągu co najmniej pół roku nie zostanie zwołany*¹¹. Powyższa wypowiedź w sposób niezwykle czytelny określała stosunek marszałka do parlamentaryzmu.

Opieszałość rządu zakończona została przez Ignacego Daszyńskiego, który – wbrew trwającemu przesileniu gabinetowemu – zdecydował się na zwołanie sesji na

¹⁰ A. Garlicki, *Od maja...*, s. 374.

¹¹ J. Piłsudski, *Pisma...*, t. IX, s. 214-215. Artykuł 6. ustawy skarbowej określał uprawnienia rządu do otwierania kredytów nieobjętych budżetem.

dzień 29 marca 1930 r. W tym dniu mianowany został kolejny gabinet „pułkowników”, na czele którego stanął sam Walery Sławek. Ponadto, podczas sesji uchwalono ustawę skarbową i budżetową oraz zapowiedziano, że parlament na kolejnym posiedzeniu zajmie się ostatecznie sprawą kredytów dodatkowych za lata 1927/1928. Daszyński, zamykając to 86. posiedzenie Sejmu II kadencji, stwierdził, że: *posiedzenie dzisiejsze mogą uważać z pewnych względów ze ostatnie w tej sesji*¹². Jak się okazało, Daszyński się mylił. 86. posiedzenie nie było ostatnim w sesji, lecz ostatnim posiedzeniem Sejmu II kadencji.

Zwyczaj odraczania i zamykania sesji sejmowych stanowił tylko jedno z narzędzi używanych przez Piłsudskiego w walce z sejmem. Polegał on na natychmiastowym zamykaniu sesji zwyczajnych po uchwaleniu budżetów, a w przypadku sesji nadzwyczajnych (zwoływanych na żądanie posłów), na odroczeniu ich zaraz po otwarciu – na pierwszym posiedzeniu i zamykaniu na następnym posiedzeniu. Był to drugi – obok ponownego mianowania tych samych ministrów na poprzednio zajmowane stanowiska, po wyrażeniu wobec nich wotum nieufności w sejmie – z tak zwanych precedensów konstytucyjnych, który polegał na odpowiednim „interpretowaniu” konstytucji; w tym przypadku art. 25., który stanowił *explicite*, że prezydent zwołuje, otwiera, odracza i zamyka sejm. Zdaniem rządu pozwalało to – bez naruszenia konstytucji – na zamykanie sesji sejmowej, której w zasadzie wcale nie było¹³.

Z kwestią odraczania sesji sejmowych wiąże się ściśle sprawa uchwalania kolejnych budżetów państwowych. Zdaniem Piłsudskiego praca sejmu winna się ograniczać tylko i wyłącznie do aktywności związanej z uchwalaniem budżetów¹⁴.

W okresie Sejmu II kadencji kwestie uchwalania budżetu nie różniły się znacząco od dwu pierwszych lat po przewrocie. Sejm w latach 1926-1928 oraz 1928-

¹² Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 29 marca 1930 r., t. I/8.

¹³ Zob. szer. T. Smoliński, *Rządy Józefa Piłsudskiego w latach 1926-1935: Studium prawne*, Poznań 1985, s. 120.

¹⁴ Piłsudski stwierdził, że *trzeba na tyle przepracować regulamin (...) by uniknąć okazji do zbierania się, a pracować tylko wtedy, gdy jest nad czym*, zob. Przemówienie Józefa Piłsudskiego do posłów i senatorów z BBWR z dnia 13 marca 1928 r., J. Piłsudski, *Pisma...*, t. IX, s. 106. I dalej: *skoncentrować muszę pracę tak zwanego parlamentu na budżecie*, zob. V wywiad Miedzińskiego, tamże, s. 243.

1930 uchwalał budżet jako konieczność państwową, nie chcąc doprowadzić do otwartej konfrontacji z „piłsudskim” rządem. Sejmowe poprawki zgłaszane do projektu budżetu *de facto* nie oddziaływały na politykę finansową rządu, który, we własnym zakresie, przywracał skreślone pozycje i czynił poważne przekroczenie ustaw budżetowych. Względny spokój towarzyszący drodze legislacyjnej poszczególnych budżetów nie stanowił jednak reguły. W okresie Sejmu II kadencji miało miejsce kilka incydentów z tym związanych. W dniu 28 lutego 1929 r. na posiedzeniu Senatu, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, zjawił się Piłsudski i w sposób dla siebie typowy ocenił poprawki zgłoszone przez Sejm.

Chcąc przedstawić pełniejszy obraz stosunków na linii rząd (Piłsudski) – parlament, należy jeszcze poświęcić kilka zdań kwestii interpelacji poselskich, wniosków o wydanie postów sądom oraz wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Zapoczątkowane w maju 1926 r. ograniczanie uprawnień parlamentu prowadziło do stopniowej degradacji znaczenia interpelacji poselskich. Już w listopadzie 1926 r. rząd uznał, mimo braku jakichkolwiek podstaw prawnych, za niebyłe wszystkie interpelacje wniesione w podczas trwania poprzedniej sesji sejmowej. W latach 1928-1930 niejako „zawieszono” stosowanie przepisów konstytucji stanowiących, że minister, do którego kierowane jest zapytanie, zobowiązany jest do udzielenia odpowiedzi w terminie 6 tygodni. Na interpelacje kierowane do poszczególnych ministrów nie udzielano odpowiedzi wcale albo udzielano jej dopiero wtedy, gdy zdołano zatrzeć ślady jakichś nieprawidłowości. Takie działania rządu doprowadziły postów do przekonania o nieskuteczności oddziaływania na organy administracji poprzez zgłaszanie interpelacji, co wpłynęło na zdecydowany spadek ich liczby. W roku 1926 w okresie od 12 stycznia do 28 kwietnia, podczas 21 posiedzeń, zgłoszono 565 interpelacji, natomiast między 6 grudnia 1929 r. a 28 marca 1930 r., podczas 24 posiedzeń, wpłynęło ich zaledwie 197¹⁵.

¹⁵ Zob. szerz. T. Smoliński, *Rządy Józefa Piłsudskiego...*, s. 122-123.

Stosowanie wniosków o wydanie postów sądom nie stanowiło skutecznego narzędzia walki rządu (Piłsudskiego) z sejmem, gdyż wnioski te były rozpatrywane przez sejm. Słabość polityczna BBWR powodowała, iż obóz ten nie mógł doprowadzić do „eliminowania” niewygodnych postów z partii opozycyjnych. Nie oznacza to jednak, że narzędzia tego nie stosowano w ogóle. Rząd pozyskiwał sojuszników wśród postów opozycji w walce z radykalnymi postami komunistycznymi i przedstawicielami mniejszości narodowych.

Ostatnie analizowane narzędzie walki Piłsudskiego z parlamentem stanowiły rozporządzenia z mocą ustawy. Nowela sierpniowa zastrzegła m.in., że rozporządzenia z mocą ustawy nie mogą dotyczyć spraw przewidzianych w art. 49. ust. 2. Konstytucji marcowej, stanowiącym, że *umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają Państwo pod względem finansowym albo zawierają przepisy prawne obowiązujące obywateli, albo też wprowadzają zmianę granic Państwa, a także przymierza, wymagają zgody Sejmu*¹⁶. Piłsudski dążył do pozbawienia sejmu tego uprawnienia. Jeszcze przed formalnym rozpoczęciem prac przez Sejm II kadencji wystąpił z propozycją rozszerzenia dekretów prezydenckich o wymienione powyżej materie ustawodawcze. W zamian za rozszerzenie pełnomocnictw nadanych prezydentowi proponował ograniczenia w zakresie spraw objętych dotychczas możliwością wydawania dekretów oraz zapewniał, że *nie lubi dekretów i z dekretami spieszył się nie będzie*¹⁷. Propozycja Piłsudskiego, mająca na celu uzyskanie dalszych pełnomocnictw sejmowych w zamian za bliżej nieokreślone ograniczenia w liczbie wydawanych dekretów, miała stanowić zaczątek jego współpracy z parlamentem. Dla zobrazowania skali problemu przedstawione zostaną liczby prezentujące „działalność ustawodawczą” prezydenta Mościckiego. W 1928 r. Sejm uchwalił 8 ustaw, a prezydent wydał 225 rozporządzeń. Wśród nich znalazły się tak istotne dla ustroju państwa, jak: Prawo o ustroju sądów powszechnych, O policji państwowej, O stanie

¹⁶ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267).

¹⁷ J. Piłsudski, *Pisma...*, t. IX, s. 106.

wyjątkowym oraz O organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. W roku następnym Sejm uchwalił 60 ustaw. Prezydent natomiast nie wydawał rozporządzeń, gdyż nie uzyskał sejmowych pełnomocnictw, jednakże, jak już wcześniej zostało wykazane, Piłsudski zdołał uprzednio uregulować zasadnicze kwestie systemowe.

Kamil Mroczka – doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Abstrakt

W niniejszym artykule podjęta została próba przedstawienia problemu funkcjonowania instytucji demokratycznych w okresie Sejmu II kadencji.

W tym czasie decydującą rolę na scenie politycznej odgrywał Józef Piłsudski, który mówił o sobie: *ja należę do ludzi silnych, powiedziałbym bardzo wyjątkowo obdarzonych siłą charakteru i mocą decyzji*¹⁸. Pełnię swojej mocy decyzyjnej Piłsudski mógł stopniowo urzeczywistniać od momentu przeprowadzenia zamachu stanu. Do 1930 r. miał jednak obok siebie parlament, w którym większość wybranych przedstawicieli narodu starała się przeciwstawiać dyktatorskim zapędom sanacji. Dopiero po listopadowych wyborach 1930 r. w obu izbach parlamentu znalazła się bezwzględna większość bezgranicznie popierająca Piłsudskiego.

Abstract

JÓZEF PIŁSUDSKI'S POLICY TO PARLIAMENT IN THE EARLY YEARS OF THE AUTHORITARIAN REGIME 1928-1930

The aim of this paper is to present the problem of the function of democratic institutions during the second term of the Sejm. In the Sejm's activity the decisive role in the political area was played by Józef Piłsudski who said: *I belong to strong*

¹⁸ J. Piłsudski, *Pisma...*, s. 269.

people, I would say very exceptionally endowed with strength of character and power of decision. Piłsudski implemented the fullness and power of the decision-making since then. By 1930, however, the parliament with the majority of the elected representatives tried to oppose Piłsudski and his dictatorial tendencies of the financial restructuring. It was not until the November election, 1930, when both houses of parliament appeared to be absolute supporters of Piłsudski.

